



PAWEŁ KOWAL

Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk

ORCID: 0000-0002-0513-6180

pkowal@isppan.waw.pl

Gruzja w polityce Polski w latach 1991–2009 (rozważania na gruncie teorii nowoczesnych imaginariów społecznych Charlesa Taylora)

Georgia in Polish politics in 1991–2009

(considerations on the basis of Charles Taylor's theory of modern social imaginaries)

Słowa kluczowe:

Polska, Gruzja, Kaukaz, polityka zagraniczna, imaginarium, NATO, Unia Europejska, umowa stowarzyszeniowa, plan działań na rzecz członkostwa, MAP, III Rzeczpospolita

Keywords:

Poland, Georgia, Caucasus, foreign policy, imaginarium, NATO, European Union, association agreement, membership action plan, MAP

Georgia in Polish foreign policy in the years 1991–2009

This article focuses on Georgia's role in Polish foreign policy after the break-up of the Soviet Union. It brings exceptional focus to the period after 2005 and changes in the conception of agreement with Russia based on the ministers of foreign affairs Stefan Meller's mission for the Eastern policy in the spirit of prometheism. The author concentrates on the analysis of motives behind Georgia's significant place in Polish foreign policy and interprets the Eastern policy of president Lech Kaczyński and subsequent cabinets after the 2005 election in this aspect. As an entry point for the analysis of the context of intense Polish-Georgian relations after 2005 the author brings up Charles Taylor's social imaginary concept.

Wstęp

Gruzja i relacje Polski z Gruzją cieszą się zainteresowaniem krajowych badaczy, jednak próżno szukać w literaturze przedmiotu całościowego ujęcia stosunków polsko-gruzińskich po rozpadzie Związku Sowieckiego. Kwestia ta jest oczywiście ujmowana w szerszym kontekście relacji z trzema państwami Kaukazu Południowego¹ i znajduje odzwierciedlenie w licznych publikacjach na temat polskiej polityki wschodniej, ale wciąż brakuje odrębnych opracowań monograficznych, szczególnie o charakterze interdyscyplinarnym.

Niniejszy artykuł ma charakter przeglądowy – w oparciu o literaturę przedmiotu i wybrane źródła koncentruję się na niektórych aspektach polsko-gruzińskich relacji politycznych. Nie stawiam sobie jednak za zadanie szczegółowego opisu tych stosunków po 1991 r., gdyż zakres materiału byłby zbyt duży jak na artykuł naukowy. Postanowiłem znaleźć odpowiedź na pytanie o specyfikę czynników determinujących rozwój bilateralnych relacji polsko-gruzińskich. Intensyfikacja stosunków Warszawy z Tbilisi nastąpiła po odsunięciu od władzy Eduarda Szewardnadzego w 2003 r. oraz prezydenckich i parlamentarnych wyborach w Polsce w 2005. Jednym z najistotniejszych skutków rewolucji róż – w kontekście dążenia zarówno do NATO, jak i Unii Europejskiej – było oczekiwanie na uskutecznienie proeuropejskiego i prozachodniego wektora polityki². W przypadku Polski intensyfikacja stosunków dwustronnych związana była ze zdolnością do reprezentowania prozachodnich ambicji Tbilisi w obu organizacjach, co ostatecznie uzyskane zostało przez Warszawę w 2004 r. za sprawą przystąpienia do UE. Objęcie Gruzji Europejską Polityką Sąsiedztwa było niemal bezpośrednim wynikiem przyjęcia do Wspólnoty nowych członków w 2004 r. i rewolucji róż³. Formalna decyzja Rady Europejskiej

- 1 Por. K. Gomółka, I. Borucińska-Dereszkiewicz, *Stosunki Polski z Armenią, Azerbejdżanem i Gruzją na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo „Adam Marszałek”, Toruń 2015.
- 2 J. Brodowski, *Gruzja po rewolucji róż. Obraz przemian polityczno-społecznych w latach 2003–2018*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019, s. 109–178; W. Materski, *Gruzja*, Wydawnictwo „Trio”, Warszawa 2010, s. 352–354; W. Górecki, *Toast za przodków*, Wydawnictwo „Czarne”, Wołowiec 2017, s. 204.
- 3 A. K. Cianciara, *Partnerstwo Wschodnie 2009–2014*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2014, s. 109–112.

o rozszerzeniu tego programu na trzy państwa Kaukazu Południowego zapadła podczas obrad toczących się 17 i 18 czerwca 2004 r. w Brukseli⁴.

Przedmiotem mojego zainteresowania jest motywacja przedstawicieli polskiej elity politycznej do działania na rzecz Gruzji. Radosław Sikorski, minister spraw zagranicznych w latach 2007–2014, wskazuje w tym kontekście na relacje polsko-amerykańskie i próbę odegrania przez Warszawę znaczącej roli w polityce Waszyngtonu wobec Gruzji, która po rewolucji róż była bardzo aktywna⁵. Zaangażowanie polskiej klasy politycznej na rzecz Gruzji tłumaczy on w ujęciu realistycznym – jako chęć skorzystania z okazji i wsparcia amerykańskiej polityki w regionie. Innym wyjaśnieniem może być motywacja historyczna (o tradycji stosunków polsko-gruzińskich wspominał dalej). Można sobie jednak wyobrazić także innego rodzaju motywy aktywności polskich elit politycznych na polu relacji z Gruzją. Zakładam, że przyczyny tego zaangażowania były bardziej złożone: w dużym stopniu związane z wyjątkowym miejscem tego kraju w polskim imaginariu społecznym i uzasadniane przykładami wspólnej historii (w tym kontekście istotna jest również potrzeba zaakcentowania tego zaangażowania na wewnętrznej scenie politycznej). Działania na rzecz Gruzji wyjątkowo dobrze wpasowały się w to imaginarium, pole symboliczne – rozumiane tak, jak ujmują to Charles Taylor⁶, Andrzej Leder⁷, a ostatnio Przemysław Adamczewski⁸. Pierwszy z nich podkreśla, że na współczesne imaginarium społeczne składają się m.in. obrazy, opowieści i legendy. Jego istotą jest m.in. to, że elementy składowe podzielane są i rozumiane przez duże grupy ludzi, wręcz całe społeczeństwa. Imaginarium pozwala zatem na wspólne praktyki społeczne i prowadzi do uprawomocnienia danej polityki – wewnętrzne czy zewnętrzne działania oparte o jego elementy mogą

4 *Konkluzje Prezydencji ze szczytu Rady Europejskiej w Brukseli (17 i 18 czerwca 2004 r.)*, Rada Unii Europejskiej, Bruksela 18 VI 2004, 10679/04, s. 14: <<https://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-10679-2004-INIT/pl/pdf>> [dostęp: 15 IX 2021].

5 Por. W. Materski, *Gruzja...*, s. 353–354.

6 Ch. Taylor, *Nowoczesne imaginaria społeczne*, przeł. A. Puchejda, K. Szymaniak, Znak, Kraków 2010, s. 9–10.

7 A. Leder, *Prześniona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2014, s. 11–13.

8 Por. P. Adamczewski, *Polski mit etnopolityczny i Kaukaz*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2019, s. 18–20.

liczyć na większą akceptację społeczną. Tak rozumiane imaginarium definiuje miejsce wspólnoty w historii i wzmacnia poczucie kontynuacji, ale także określa ją wobec innych⁹. Ten aspekt będzie dla mnie szczególnie interesujący, gdyż dotyczy polityki zagranicznej.

Na arenie międzynarodowej praktyczne działania Polski na rzecz Gruzji uzasadniane było rozmaitymi względami realnej polityki, jak transport energii czy udział w szerszym zachodnim projekcie transformacji tego kraju. W polityce wewnętrznej argumentacja opierana była jednak w dużym stopniu o figury polskiego imaginarium społecznego związane z wypełnianiem misji: np. umiłowanie wolności, walkę za wolność innych, walkę z okupantem (w tym wypadku Rosją), walkę z imperializmem „barbarzyńskiej Rosji”¹⁰. Odpowiadało też tradycjom odwoływania się w polskiej polityce do misji prometejskiej¹¹ czy mitu o sarmackim pochodzeniu Polaków¹². Argumenty, które podaję w niniejszym tekście, dotyczą kategorii z zakresu filozofii kultury i znaczenia kwestii symbolicznych w prowadzeniu polityki zagranicznej. Kwestia celów gruzińskiej polityki zagranicznej ma natomiast wymiar praktyczny – chodzi o budowanie realnych więzów z UE i NATO. Oba te czynniki – polskie imaginarium i zachodnie ambicje Gruzji – są ze sobą powiązane, chociaż na pierwszy rzut oka pochodzą z różnych porządków.

Przyjmuję założenie, że po 2005 r. relacje polsko-gruzińskie rozwinęły się w takim stopniu i zajmowały na tyle istotne miejsce na mapie naszej polityki zagranicznej, że należy je rozpatrywać jako odrębne, tylko w niewielkiej mierze wpisujące się w szerszą formułę relacji z państwami Kaukazu Południowego. Armenia czy Azerbejdżan są nieporównywalnie słabiej obecne w polskim imaginarium niż Gruzja. Z polskiego punktu widzenia wyjątkową pozycję w relacjach z Unią (w tym z Polską) daje Gruzji fakt, że jako jedyne państwo regionu uczestniczące w programie

9 Ch. Taylor, *Nowoczesne...*, s. 37, 43.

10 Por. A. Leder, *Przeżniona...*, s. 12.

11 Por.: P. Kowal, *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, Kolegium Europy Wschodniej, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa-Wojnowice 2018, s. 89–91; P. Libera, *II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego*, Centralne Archiwum Wojskowe, Archiwum Akt Nowych, Warszawa 2013, s. 15, 17–18; M. Janion, *Prometeusz, Kain, Lucyfer*, [w:] M. Janion, *Prace wybrane*, t. 1: *Gorączka romantyczna*, Universitas, Kraków 2000, s. 445–459.

12 Por. A. Furier, *Polacy w Gruzji*, Wydawnictwo „Trio”, Warszawa 2009, s. 89–90.

Partnerstwa Wschodniego podpisała ze Wspólnotą umowę stowarzyszeniową i umowę o pogłębionej strefie wolnego handlu.

Za dolną granicę czasową rozważań przyjmuję zatem rozpad ZSRS w 1991 r., za górną zaś – powstanie w 2009 Partnerstwa Wschodniego, którego wynikiem było podpisanie umowy stowarzyszeniowej Gruzji z UE w roku 2014. Jako cezurę traktuję datę formalizacji Partnerstwa Wschodniego, ponieważ stanowiła ona punkt zwrotny w polityce UE wobec wschodnich partnerów oraz kluczowy moment rozwoju relacji Gruzji z Zachodem, czyli realizacji głównego postulat politycznego po rewolucji róż.

Tradycje relacji polsko-gruzińskich

Tematyka stosunków polsko-gruzińskich w ujęciu historycznym jest przedmiotem licznych opracowań. Nadmienię tu tylko podstawowe fakty. Tradycja wzajemnych kontaktów Rzeczypospolitej z gruzińską Kartlią sięga XV w.¹³ Ważnym elementem kształtującym wyobrażenie polskich elit o Gruzji jest zagadnienie tradycji sarmackiej, a w XVI w. to właśnie Kaukaz wskazywano jako pierwotną siedzibę mających być przodkami Słowian Sarmatów. Miało to wówczas uzasadniać wschodnią politykę Stefana Batorego¹⁴. W okresie Sejmu Wielkiego przedstawiciele Gruzji odwiedzili Polskę, interesując się podejmowanymi wówczas nad Wisłą reformami ustrojowymi¹⁵. Gruzja znalazła się natomiast w polu zainteresowań środowiska Hotelu Lambert i księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, który problematykę kaukaską znał m.in. z pracy na dworze Aleksandra I¹⁶. Ważnym elementem budowania historycznej legitymizacji współczesnych stosunków dwustronnych, któremu badacze poświęcili sporo miejsca, są tradycje obecności znaczącej (i to nie tylko liczebnie) społeczności polskiej na Kaukazie, szczególnie w Tbilisi przed pierwszą wojną światową¹⁷. W literaturze przedmiotu znajdujemy także przekrojowe opracowania wskazujące na wspólnotę doświadczenia

13 B. Baranowski, K. Baranowski, *Polaków kaukaskie drogi*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Łódź 1985, s. 25.

14 A. Furier, *Polacy...*, s. 89–90.

15 P. Żurawski vel Grajewski, *Polska polityka wschodnia 1989–2015. Wymiar narodowy i unijny*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2016, s. 201–202.

16 Por. B. Baranowski, K. Baranowski, *Polaków...*, s. 75–77.

17 Por. Tamże, s. 86–89.

Gruzinów i Polaków jako państw konfrontujących się z imperialną polityką Rosji¹⁸. Duże znaczenie dla kształtowania się tradycji związków polsko-gruzińskich miało funkcjonowanie Misji Polskiej w Tbilisi w latach 1920–1923¹⁹ oraz rozwój idei prometejskiej po pierwszej wojnie światowej i ruchu prometejskiego w Polsce w okresie międzywojennym. Po 1921 r., kiedy bolszewicy podbili Gruzję, liczna grupa gruzińskich oficerów otrzymała możliwość służby kontraktowej w Wojsku Polskim²⁰, a tradycja ta jest jednym z istotnych elementów formatowania historycznej legitymizacji intensywnych stosunków polsko-gruzińskich. W okresie powojennym Gruzja funkcjonowała w świadomości Polaków jako oddzielna część ZSRS w większym stopniu niż inne republiki sowieckie, m.in. dzięki kulturze masowej. Tematyka gruzińska pojawiała się np. w popularnych utworach estradowych Filipinek i Sławy Przybylskiej. Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, że bliskie relacje między obu narodami mają długą tradycję, choć ich intensywność w różnych epokach historycznych była zmienna.

W ramach rozważań wstępnych warto też zaznaczyć różnicę w statusie obu państw na arenie międzynarodowej. Stanowi ona o wyjątkowości relacji polsko-gruzińskich i prowokuje do stawiania pytań o ich naturę. Różnica potencjałów politycznego i gospodarczego oraz odległość pomiędzy państwami i brak wspólnej granicy teoretycznie nie powinny sprzyjać kształtowaniu się tak bliskich stosunków. Gruzja należy do państw małych²¹, ma jed-

18 Por.: P. Kowal, *Kaukaski romans*, [w:] *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej. Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, red. J. Kłoczkowski, T. Żukowski, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ośrodek Myśli Politycznej, Warszawa–Kraków 2010, s. 315–348; D. Kolbaia, P. Hlebowicz, P. Warisch, *Gruzja nieznaną. Wspólne losy Gruzinów i Polaków*, Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków [2011].

19 Tamże, s. 38.

20 Jednym z tych oficerów był Dmitrij Szalikaszwili, ojciec gen. Johna Shalikashvilego (ur. jako Jan Szalikaszwili), który w latach dziewięćdziesiątych, gdy Polska starała się o wejście do NATO, sprawował funkcję przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sił Zbrojnych USA. Należał do tych amerykańskich wojskowych, którzy zaangażowali się we wsparcie polskich dążeń akcesyjnych. Por.: D. Kolbaia, P. Hlebowicz, P. Warisch, *Gruzja...*, s. 40–51; D. Kolbaia, *Under polish wings. The Georgian emigration in Poland 1921–1939*, Centre for East European Studies, University of Warsaw, Warsaw 2016.

21 P. J. Borkowski, *Małe państwa w świetle teorii integracji*, [w:] *Małe państwa Europy. Specyfika systemu politycznego i aktywności międzynarodowej*, red. D. Popławski, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2009, s. 36.

nak znaczenie strategiczne ze względu na położenie geograficzne i aspiracje do bycia liderem w regionie Kaukazu Południowego jako kraj przyjmujący inwestycje, szeroko rozwijający współpracę handlową i najbardziej zorientowany na UE²². Polityka zagraniczna Gruzji ma co do zasady charakter wielowektorowy²³, jednak po rewolucji róż wyraźnie wzrosło tam znaczenie kierunku zachodniego i dążeń do współpracy z UE i NATO. Istotnymi elementami wpływającymi na sytuację międzynarodową Gruzji są zamrożone konflikty na terenie separatystycznych republik (początkowo Adżarii, a później Abchazji i Osetii Południowej) oraz skutki rosyjskiej interwencji wojskowej.

Polska jest państwem średnim, aspirującym do odgrywania znaczącej roli w polityce wschodniej UE i NATO. Właśnie na gruncie teorii państw średnich należy rozpatrywać jej ambicje, by przy wykorzystaniu potencjału Unii stać się liderem regionu i ambasadorem wschodnich sąsiadów, czego przejawami są np. dążenie do powstania Partnerstwa Wschodniego czy wchodzenie w regionalne sojusze²⁴. Warto w tym miejscu zaznaczyć, jak istotna była różnica położenia obu krajów na początku wychodzenia spod wpływów imperium sowieckiego, czyli w momencie jego rozpadu w 1991 r. Gruzja jest była republiką sowiecką, a Polska – byłym państwem Układu Warszawskiego. Znajdowały się więc w różnych kręgach imperialnych według typologii Aleksieja Sałmina, co w praktyce oznaczało różnicę na korzyść Polski, gdy chodziło o możliwość przeprowadzenia procesu transformacji²⁵.

Relacje polsko-gruzińskie w latach 1992–2003

Kluczowym momentem dla odnowienia polsko-gruzińskich relacji dyplomatycznych był rozpad Związku Sowieckiego. Postępowanie z kolejnymi państwami wyłaniającymi się z gruzów imperium od grudnia 1991 r. miało charakter narzuconej przez Krzysztofa Skubiszewskiego dyplomatycznej rutyny, na którą składało się uznanie niepodległości, nawiązanie stosunków

22 K. Gomółka, I. Borucińska-Dereszkiewicz, *Stosunki...*, s. 29.

23 Tamże.

24 Por. B. Ociepka, *Miękka siła i dyplomacja publiczna Polski*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2013, s. 45.

25 Por. A. M. Salmin, *Soûz posle Soûza*, „Političeskie issledovaniâ” 1992, № 1–2, s. 34–55.

dyplomatycznych i podpisanie dwustronnego traktatu²⁶. Niepodległość Gruzji uznana została przez Polskę 24 marca 1992 r., a formalne wznowienie stosunków dyplomatycznych nastąpiło 28 kwietnia. 20 kwietnia 1993 r. podpisany został natomiast polsko-gruziński *Traktat o przyjaźni i współpracy*, trafnie ujmujący główne problemy obu państw. Z punktu widzenia Gruzji były to gwarancje uznawania jej integralności terytorialnej oraz nieudzielania wsparcia państwom agresorom. Z polskiego najważniejsze pod względem strategicznym były zaś kwestie energetycznych szlaków tranzytowych wiodących przez Gruzję do Europy.

Faktycznie polsko-gruzińskie relacje dyplomatyczne – choć od strony formalnej dość szybko odpowiednio oprzyrządowane – przez około dekadę były ograniczone. Złożyły się na to trzy przyczyny. Pierwszą było skoncentrowanie się polskich polityków, organizacji pozarządowych i opinii publicznej na transformacji politycznej i przygotowaniach do akcesji do NATO i UE, w związku z czym Gruzja nie leżała w centrum ich zainteresowania. Gruzjińskie elity polityczne nie postrzegały natomiast Warszawy jako partnera, który mógłby efektywnie wspierać ich prozachodnie aspiracje. Do kontaktów politycznych z gruzińskimi władzami dochodziło na niskim szczeblu bądź okazjonalnie, na marginesie spotkań wielostronnych. Polska nie miała w tamtym czasie wystarczająco silnej pozycji, by w szerszym zakresie włączyć się w rozwiązywanie konfliktów wewnętrznych w Gruzji czy udzielić jej realnego wsparcia na arenie międzynarodowej. Na marginesie warto podkreślić, że podobnie mało intensywne były relacje z pozostałymi państwami Kaukazu Południowego – Armenią i Azerbejdżanem. Stosunki z Gruzją wyróżniały się na tym tle nieznacznie, np. podjęciem współpracy wojskowej²⁷. Drugą poważną przeszkodę w rozwoju relacji dwustronnych stanowiła własnie sytuacja wewnętrzna w Gruzji, tzn. secesyjne wojny w Osetii Południowej (1991–1992) i Abchazji (1992–1993) i generalnie wojna domowa, której skutkami były obalenie prezydenta Zwiada Gamsachurdii i dojście do władzy Eduarda Szewardnadzego (1992). Trzecią przyczyną, dla której stosunki polsko-gruzińskie pozostawały w latach dziewięćdziesiątych w stanie uśpienia, była mała intensywność kontaktów społecznych, słabo rozwinięta sieć połączeń lotniczych oraz niestabilność wewnętrzna w Gruzji.

26 Wyjątkiem było uznanie niepodległej Ukrainy przez Polskę jako pierwsze państwo na świecie.

27 P. Żurawski vel Grajewski, *Polska...*, s. 204.

Wszystko to spowodowało zapewne, że aż czternaście lat zajęło ustanowienie pełnych polsko-gruzińskich stosunków dyplomatycznych²⁸. Rozumiem przez to taki stan rzeczy, w którym ambasador jednego państwa przebywa na stałe w innym. Ambasada RP w Tbilisi otwarta została w 1995 r., ale działalność rozpoczęła dopiero w 1997. Interesy Gruzji w Polsce od 2001 do 2003 r. reprezentowała Ambasada Gruzji w Berlinie. W 2003 r. otwarte zostało w Warszawie Przedstawicielstwo Gruzji, a w 2005 uzyskało ono status ambasady. Ostateczna decyzja o jej otwarciu związana była z wizytą minister spraw zagranicznych Salome Zurbiszwili złożoną w Warszawie w grudniu 2004 r. – rok po rewolucji róż. Starła się ona przekonać ówczesnego szefa polskiego MSZ, by Gruzja nie musiała przysyłać do Warszawy ambasadora na stałe. Do zmiany stanowiska miały ją przekonać nie tyle rozmowy w MSZ, co widok demonstracji solidarności z pomarańczową rewolucją na Ukrainie²⁹. Podczas tej wizyty gruzińska minister podpisała m.in. *Memorandum o współpracy w dziedzinie integracji europejskiej i euroatlantycznej*³⁰. Pierwszym ambasadorem Gruzji w Polsce mianowany został Konstantin Kawtaradze, który objął swą funkcję 8 lutego 2006 r. Zarówno rozmowy minister Zurbiszwili w Warszawie, jak i przebieg misji bardzo aktywnego ambasadora mogły doprowadzić elity polityczne Gruzji do wniosku, że Polska jest potencjalnie jednym z ważniejszych punktów odniesienia dla polityki zagranicznej Tbilisi i realizacji gruzińskich celów po rewolucji róż.

Relacje polsko-gruzińskie po 2004 r.

Renesans zainteresowania Gruzją w Polsce przyniosły wydarzenia z 2003 i 2004 r. Kolorowe rewolucje w państwach byłego ZSRS oraz wejście Polski do NATO i Unii Europejskiej miały znaczący wpływ na politykę Warszawy wobec tego regionu, a przede wszystkim na uspołecznienie tej polityki i zaangażowanie w nią środowisk spoza elit władzy i tradycyjnej dyplomacji. Na temat wpływu pomarańczowej rewolucji na polską politykę zagraniczną, szczególnie na kierunku wschodnim (w tym na temat relacji polsko-ukraińskich), napisane zostało sporo. Mało uwagi poświęcono natomiast

28 Tamże, s. 203.

29 P. Kowal, *Miedzy Majdanem a Smoleńskiem. Rozmawiają Piotr Legutko i Dobrosław Rodziewicz*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012, s. 161.

30 W. Materski, *Gruzja...*, s. 352.

wydarzeniom w Gruzji, które dzięki popularnym w pierwszej dekadzie XXI w. telewizjom informacyjnym rozgrywały się na oczach całego świata. Nie ma wątpliwości, że rewolucja róż i zmiana ekipy rządzącej w tym państwie miały duże, acz niedoceniany przez badaczy wpływ na polską politykę wschodnią i ukształtowanie się współczesnych relacji polsko-gruzińskich. Spowodowały bowiem nie tylko dokończenie formowania stosunków dyplomatycznych, ale także bezprecedensowy rozwój kontaktów politycznych i społecznych.

Kluczowe znaczenie miały w tym kontekście następujące czynniki. Po pierwsze sam fakt, że doszło do rewolucji, a twarzami budującymi reputację Gruzji na świecie stali się politycy nowego pokolenia, nierzadko wykształceni na Zachodzie, jak Micheil Saakaszwili i Nino Burdżanadze. Ważne było również to, że międzynarodowy efekt rewolucji róż uległ wzmocnieniu na przełomie 2004 i 2005 r., kiedy świat obiegły zdjęcia z protestów w Kijowie. Rozprzestrzenienie się w masowych mediach informacji o skutecznych demokratycznych rewolucjach w przestrzeni postsowieckiej istotnie wpłynęło na zmianę postrzegania Gruzji na arenie międzynarodowej. Psychologiczny impuls polityczny, jaki rewolucje elektoralne nadały temu obszarowi, miał z kolei duże znaczenie dla zmiany podejścia zachodnich elit wobec niektórych państw byłego ZSRS.

Po drugie, z polskiego punktu widzenia wydarzenia te zbiegły się z finalizacją procesu drogi na Zachód. W 2004 r. Polska weszła do UE i zyskała możliwość wpływania na politykę wschodnią całej Wspólnoty, co szybko zmaterializowało się chociażby w postaci korekt do powstającej wówczas Europejskiej Polityki Sąsiedztwa.

Po trzecie, podkreślenia wymaga fakt gruntownej przebudowy sceny politycznej w Polsce w wyniku wyborów z 2005 r. Prezydentem został wówczas Lech Kaczyński, a w układzie partyjnym dominującą pozycję zyskały Prawo i Sprawiedliwość oraz Platforma Obywatelska. Istotą tej zmiany wewnętrznej było dojście do władzy środowisk zakorzenionych w ruchu Solidarności, a ideowo ukształtowanych w duchu prometejskim. Mimo że głównym źródłem zmiany w relacjach polsko-gruzińskich była rewolucja róż, to faktyczny impuls po stronie polskiej dały jej przeobrażenia polityczne z 2005 r. Istotne było również kontynuowanie przez Lecha Kaczyńskiego pewnych działań Aleksandra Kwaśniewskiego, który przykładał wagę do budowy regionalnych porozumień w Europie Środkowej i Wschodniej, choć akurat Gruzja nie odgrywała w jego polityce znaczącej roli.

Po czwarte, czynnikiem sprzyjającym nadaniu stosunkom polsko-gruzińskim nowej jakości były dobre relacje osobiste prezydentów Gruzji, Litwy i Polski: Micheila Saakaszwilego, Valdasasa Adamkusa i Lecha Kaczyńskiego.

Misja Stefana Mollera

Relacje z Gruzją stały się wypadkową polityki wschodniej Lecha Kaczyńskiego i obozu PiS po wyborach w 2005 r. Nie zostały jednak zainicjowane od razu po zwycięstwie. Poprzedził je pewien dyplomatyczny eksperyment związany z polityką wobec Federacji Rosyjskiej, czyli tzw. misja Mollera. Polityczny kontekst pierwszych posunięć prezydenta Kaczyńskiego na kierunku wschodnim był następujący. W kwietniu i maju 2005 r. Aleksander Kwaśniewski został skrytykowany za udział w moskiewskich uroczystościach z okazji sześćdziesiątej rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej. Wybierało się na nie co prawda wielu przywódców, jednak zwracano uwagę, że Władimir Putin nie składa wizyt w Polsce, że sytuacja naszego kraju w kontekście obchodów zakończenia wojny jest szczególna, a dodatkowo – że do Moskwy zaproszony został również ostatni przywódca PRL, gen. Wojciech Jaruzelski. Istniało ryzyko, że Kwaśniewski zostanie potraktowany źle ze względu na swoje polityczne zaangażowanie na Ukrainie w trakcie niedawnej pomarańczowej rewolucji. Całą sprawę szeroko dyskutowano w polskich mediach, a opinia publiczna była podzielona: 30 proc. respondentów opowiadało się za udziałem prezydenta w obchodach, przeciw było 23 proc. a 29 proc. warunkowało aprobatę wyjazdu możliwością przedstawienia podczas uroczystości stanowiska Polski wobec skutków drugiej wojny światowej³¹. Stanowisko opozycji, która niebawem miała dojść do władzy, było krytyczne wobec decyzji Kwaśniewskiego. Na przykład Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla Ewy Milewicz podważał sens wyjazdu prezydenta, ale dodawał też: „Polityk, który w PRL w tak młodym wieku jako on awansował na stanowisko ministerialne, musiał korzystać z wsparcia Moskwy. Jak to się stało, można by zapewne

31 Por. *Opinie o udziale prezydenta RP w uroczystościach 9 maja w Moskwie i stosunkach polsko-rosyjskich. Komunikat z badań*, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa kwiecień 2005, s. 2: <https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K_076_05.PDF> [dostęp: 9 IX 2021].

odtworzyć na podstawie dokumentów przechowywanych w Moskwie³². Przedstawicielom opozycji towarzyszyło przekonanie, że efektywną politykę wobec Rosji mogą prowadzić tylko nieobciążone komunistyczną przeszłością elity postsolidarnościowe.

Po dojściu do władzy ekipa PiS wspólnie z nowo wybranym prezydentem podjęła próbę ułożenia relacji z Rosją po swojemu. Ministrem spraw zagranicznych w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza został Stefan Meller, dotychczasowy ambasador w Moskwie, a wcześniej – w Paryżu. Powołanie go na to stanowisko można traktować jako sygnał nowego premiera, że polityka zagraniczna poprzednich gabinetów będzie kontynuowana. Mianem *misja Mellera* możemy zatem określić zadanie szybkiej poprawy stosunków polsko-rosyjskich³³. Minister prezentował je w szerszym kontekście, wiążąc kwestię polityki wobec Rosji z poparciem Polski dla podpisania nowego traktatu europejskiego. Na przykład 2 grudnia 2005 r. podkreślał w Senacie, że drogą do poprawy relacji z Moskwą jest większy wpływ na politykę UE³⁴. Prawie dwa lata później, w październiku 2007 r., już jako były minister mówił podczas wykładu w Paryżu:

Jeżeli chcemy mieć wpływ na miejsce, znaczenie i kierunki rozwoju Rosji wobec Europy, to musimy wziąć aktywny udział w tworzeniu konstytucji europejskiej. Bo tylko jak powstanie ta konstytucja, powstanie wspólna polityka zagraniczna, a polityka wschodnia jest jej częścią³⁵.

Nowa ekipa polityczna oczekiwała jednak szybkiego rezultatu działań Mellera w kraju, w którym miał dobre kontakty jako niedawny ambasador oraz uznany profesjonalny dyplomata. W sensie taktycznym narzędziem

32 Kaczyński: *Po co ten Kwaśniewski tak jeździ do Moskwy?*, „Gazeta” [online], 11 III 2005 [dostęp: 9 IX 2021]: <<https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114873,2595830.html>>.

33 Por. W. Paruch, *Realizm i wartości. Prawo i Sprawiedliwość o polityce zagranicznej*, Instytut Europy Środkowej, Lublin 2021, s. 192–193.

34 *Aktualności, 2 grudnia 2005 r.*, „Senat Rzeczypospolitej Polskiej” [online], 2 XII 2005 [dostęp: 20 IX 2021]: <<https://www.senat.gov.pl/aktualnoscilista/art,4522,2-grudnia-2005-r-.html>>.

35 S. Łucyk, *Meller: potrzebujemy konstytucji europejskiej, żeby prowadzić wspólną politykę wobec Rosji*, „Money” [online], 2 X 2007 [dostęp: 22 IX 2021]: <https://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/arttykul/meller;potrzebujemy;konstytucji;europejskiej;zeby;prowadzic;wspolna;polityke;wobec;rosji,186,0,270010.html>.

do osiągnięcia przez ministra celu było doprowadzenie do przyjazdu do Polski doradcy Putina, Siergieja Jastrzębskiego w lutym 2006 r. Kulisy zaproszenia go do Warszawy pamięta Tomasz Orłowski, ówczesny szef Protokołu Dyplomatycznego. Wizytę osobiście umawiał Meller, a jedną z zachęt miała być obietnica polowania na jelenia, do którego ostatecznie doszło (jego główny uczestnik przyleciał do Rzeszowa prywatnym samolotem). Kluczowe było jednak spotkanie z prezydentem Polski i politykami reprezentującymi nowe władze w Warszawie oraz przekazanie Lechowi Kaczyńskiemu listu od Władimira Putina³⁶. Wizyta Jastrzębskiego nie przyniosła jednak ani wyznaczenia terminu spotkania na szczelbu prezydenckim (Kaczyńskiemu zależało, by do niego doszło, ale nie w Rosji), ani zmiany stanowiska Moskwy w sprawie embarga na polskie produkty rolne, co było wówczas kluczową kwestią sporną w relacjach dwustronnych. Próby nawiązania kontaktu z Putinem trwały jeszcze przez jakiś czas. Latem 2006 r. doradca prezydenta Kaczyńskiego deklarował, że misja Mellera (choć wtedy tak jej nie nazywano) jest kontynuowana:

Polska dyplomacja od kilku miesięcy bardzo konsekwentnie różnymi kanałami, nie tylko polski świat dyplomacji, ale w ogóle polski świat polityczny, stara się o nawiązanie normalnych kontaktów z Rosją, czego ukoronowaniem byłoby spotkanie obu prezydentów. I jestem przekonany, że to się zakończy sukcesem, bo tak naprawdę jest to w interesie obu krajów³⁷.

Jeszcze w maju 2007 r. doszło do przygotowywanego w tajemnicy spotkania małżonek prezydentów Polski i Rosji, co można rozpatrywać jako ostatni akt podjętej przez nowe polskie władze próby polepszenia relacji.

Faktycznie niepowodzenie misji Mellera było jednak ewidentne już kilka miesięcy po wizycie Jastrzębskiego, czyli wiosną 2006 r. Spowodowało to zwrot Lecha Kaczyńskiego ku coraz bardziej jednoznacznej polityce prometejskiej³⁸. Kwestia rosyjska w coraz większym stopniu traktowana była

36 Relacja pisemna Tomasza Orłowskiego, 15 XII 2021, w posiadaniu autora.

37 *Jestem optymistą, jeśli chodzi o poprawę stosunków z Rosją*, „Prezydent” [online], 5 VIII 2006 [dostęp: 22 IX 2021]: <<https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2006/art,150,678,jestem-optymista-jesli-chodzi-o-poprawe-stosunkow-z-rosja.html>>.

38 Pojęcia *prometeizm* używam w tym przypadku w znaczeniu ogólnym, idąc za tropem monografii Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego. Por. P. Żurawski

natomiast jako możliwa do rozwiązania na gruncie stosunków unijno-rosyjskich, szczególnie ze względu na coraz bardziej dotkliwy problem embargo. Skoncentrowanie się Lecha Kaczyńskiego na relacjach w obszarze umownie nazywanym przez niego jagiellońskim³⁹ należy kojarzyć z m.in. z coraz bliższą współpracą z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem oraz kolejnymi spotkaniami z przywódcami Europy Środkowej i Wschodniej. Przysłużyły się temu m.in. zorganizowana 4 maja 2006 r. w Wilnie konferencja „Wspólna wizja na rzecz wspólnego sąsiedztwa” oraz późniejszy o kilkanaście dni szczyt Organizacji na Rzecz Demokracji i Rozwoju (GUAM) w Kijowie. Inicjatywa GUAM powstała w 1997 r., a w maju 2006 prezydenci Azerbejdżanu, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy powołali w Kijowie organizację międzynarodową o tej samej nazwie – w założeniu pierwszą prężnie działającą organizację państw postsowieckich bez udziału Rosji.

Podczas rozmów w Wilnie i Kijowie prezydent Kaczyński silniej podkreślał wątki dotyczące bezpieczeństwa energetycznego, kładąc też nacisk na współpracę z sąsiadami ze wschodu. Jednocześnie pomiędzy nim a przywódcami Litwy, Ukrainy i Gruzji powstawały więzy lojalności. Z tego punktu widzenia polityka jagiellońska była dla Lecha Kaczyńskiego rzeczywista i namacalna – dochodziło bowiem do spotkań, można było podejmować próby ustaleń, poruszać wątek energetyczny. Dodatkowo polityka jagiellońska kojarzyła się elitom solidarnościowym z tradycją historycznego *Posłania Pierwszego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy Europy Wschodniej*⁴⁰ – była naturalną częścią ich politycznego imaginarium. Posłanie z 1981 r. okazało się dokumentem konstytuującym przekonanie solidarnościowych elit o konieczności wspierania wolnościowych dążeń narodów Związku Sowieckiego i o dzieleniu z nimi wspólnoty losów. Oczekiwanie na owoce bezproduktywnej misji Mellera z punktu widzenia decydentów, a szczególnie prezydenta Kaczyńskiego, po kilku miesiącach nie miało już sensu.

vel Grajewski, *Polska...*, s. 79–81, 201–208. Co do zasady jestem jednak zwolennikiem precyzyjnego rozróżniania pojęć *prometeizm* i *idea jagiellońska*. Por. P. Kowal, A. Orzelska-Stączek, *Inicjatywa Trójmorza: geneza, cele i funkcjonowanie*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2019.

39 Ł. Warzecha, *Lech Kaczyński. Ostatni wywiad*, Prószyński i Spółka, Warszawa 2010, s. 243.

40 P. Kowal, *Testament...*, s. 215–218.

Niepowodzenie misji Mellera, położenie większego nacisku na kwestie bezpieczeństwa energetycznego oraz nawiązanie przez Kaczyńskiego osobistych relacji z przywódcami regionu wpłynęły na wykrystalizowanie się w polityce ówczesnych władz nurtu prometejskiego. Sam prezydent wspominał to w jednym z ostatnich wywiadów tak: „[...] chciałem kontynuować ukraińską politykę Aleksandra Kwaśniewskiego. Z jedną z pierwszych wizyt pojechałem [między 28 lutego a 1 marca 2006 r.] na Ukrainę”. Podkreślił jednak, że właśnie w maju 2006 r. zorientował się, że można pójść znacznie dalej⁴¹. Relacje Lecha Kaczyńskiego z Micheilem Saakaszwilim i nawiązanie bliższych kontaktów z Gruzją potrzebowały jeszcze więcej czasu, by rozwinąć się jako autonomiczny wątek obranego przez prezydenta kierunku politycznego – jego polityki prometejskiej. Pierwsza wizyta Kaczyńskiego w Gruzji była kilkakrotnie przekładana i jeszcze jesienią 2006 r. w wyjeździe do Tbilisi zastąpił go marszałek Sejmu Marek Jurek⁴². Kaczyński spotkał się wcześniej z Saakaszwilim 4 maja 2006 r. w Wilnie, a drugi raz – 22 maja tego roku podczas szczytu GUAM w Kijowie. Wizyta polskiego prezydenta w Tbilisi nastąpiła dopiero w dniach 10–11 kwietnia 2007 r. Potem intensywność spotkań znacząco wzrosła. W kolejnych latach Kaczyński odwiedzał Gruzję jako prezydent jeszcze sześć razy, motywując swoje zaangażowanie po pierwsze faktem, że zerwała ona z podległością wobec Rosji „w taki sposób, że spaliła za sobą mosty”, po drugie jej znaczeniem jako państwa tranzytowego surowców energetycznych, a po trzecie planem związania gruzińskich i azerskich elit z Polską⁴³. W 2007 r. Gruzja była już na mapie kontaktów prezydenta i rządu jednym z najważniejszych punktów, a Saakaszwili – jednym z kluczowych uczestników zorganizowanego w maju 2007 r. w Krakowie szczytu energetycznego.

Rok 2008

Dla współczesnej historii Gruzji oraz relacji polsko-gruzińskich kluczowy był rok 2008. Można powiedzieć, że w jakimś stopniu był to też rok gruziński w polskiej polityce wschodniej. Tak dużej koncentracji wydarzeń

41 Ł. Warzecha, *Lech Kaczyński...*, s. 243.

42 Por. P. Kowal, *Miedzy...*, s. 158.

43 Ł. Warzecha, *Lech Kaczyński...*, s. 243.

kluczowych dla dwustronnych relacji obu państw nie było w całej ich dotychczasowej historii, a biorę pod uwagę zarówno polsko-gruzińskie kontakty na najwyższym szczeblu, jak i wydarzenia wielostronne, podczas których przy aktywnym udziale Polski podejmowane były decyzje w sprawie Gruzji. W kwietniu 2008 r. odbył się szczyt NATO w Bukareszcie, podczas którego miała zapaść decyzja o przyznaniu Gruzji planu na rzecz członkostwa (*membership action plan* – MAP), a w sierpniu doszło do rosyjskiej agresji na to państwo. Polska dyplomacja odegrała wówczas dużą rolę we wspieraniu Tbilisi. Kwestie związane z NATO tradycyjnie koordynowane były w naszej polityce przez prezydenta i jego kancelarię, a Lech Kaczyński jako część swojej domeny traktował ponadto relacje z Gruzją. Działania na forum UE tradycyjnie podlegały natomiast bezpośrednio koordynacji rządowej i właśnie przy kluczowej roli polskiej dyplomacji zapadła w 2008 r. decyzja o powołaniu Partnerstwa Wschodniego. Doszło też do kolejnych polsko-gruzińskich spotkań na najwyższym szczeblu, w tym do zorganizowanej podczas rosyjskiej inwazji wizyty przywódców Europy Środkowej i Wschodniej pod przewodnictwem prezydenta Kaczyńskiego w Tbilisi.

Większość czasu najbardziej intensywnych relacji z Gruzją przypadła na okres kohabitacji w Polsce, która zaczęła się po wygranych przez Platformę Obywatelską wyborach z jesieni 2007 r. Polityka Warszawy charakteryzowała się wówczas: wsparciem dla prozachodnich ambicji Gruzji (zarówno w odniesieniu do UE, jak i NATO), częstymi dwustronnymi spotkaniami na najwyższym szczeblu, próbami tworzenia nowych sojuszy politycznych w Europie Środkowej (ze szczególnym uwzględnieniem kwestii bezpieczeństwa energetycznego), ale także mocną legitymizacją nowego trendu w aktywności na Wschodzie poprzez nawiązywanie do historii relacji polsko-gruzińskich i wreszcie szeroko rozumianą modą na Gruzję i kulturę gruzińską w Polsce. Rząd PO-PSL zasadniczo nie kwestionował dotychczasowej linii wspierania euroatlantyckich ambicji wschodnich sąsiadów, zwłaszcza Gruzji, ale polityka wobec tego kraju pozostawała głównie w gestii prezydenta.

Najważniejsze znaczenie dla podtrzymywania prozachodnich dążeń Gruzji miała batalia o uzyskanie dla niej i Ukrainy MAP, stoczona przez Polskę podczas szczytu NATO w Bukareszcie w dniach 2–4 kwietnia 2008 r.

Sikorski nazywa to kulminacją euroatlantyckich aspiracji Gruzji⁴⁴. Jako kluczowy geopolityczny wybór Tbilisi sprawa ta miała decydujące znaczenie dla politycznych relacji gruzińsko-rosyjskich. Za przyznaniem Gruzji i Ukrainie MAP optowały poza Polską Stany Zjednoczone, ale także Litwa, Rumunia i Wielka Brytania. W USA sprawa ta miała zwolenników zarówno w osobie prezydenta Busha, jak i poszczególnych republikanów i demokratów. Swój entuzjazm wyrażał m.in. wpływowy ekspert i polityk demokratyczny Ron Asmus – autor będącej wówczas na tapecie koncepcji politycznego rozszerzenia NATO⁴⁵, którą można uznać za ideowe uzasadnienie postulatu przyjęcia nowych członków. Sceptyczne były natomiast Niemcy i Francja. Angela Merkel deklarowała co prawda werbalne poparcie dla planu działań na rzecz członkostwa nowych państw, ale starała się to odciągnąć w czasie⁴⁶. Zdaniem Sikorskiego, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Rosji, kanclerz obiecała Putinowi, że Ukraina i Gruzja nie otrzymają MAP⁴⁷. Wyrazem złudzeń zachodnich liderów co do rosyjskiej polityki był fakt, że wciąż liczyły na poprawę relacji z Kremlm, a gościem szczytu NATO był m.in. Władimir Putin. Był to pierwszy raz w historii, kiedy rosyjski przywódca otrzymał zaproszenie na szczyt Sojuszu i je przyjął⁴⁸.

Polska podjęła się roli głównego orędownika przyznania Gruzji i Ukrainie planu członkostwa, a tym samym – jak przyznaje Sikorski – stała się jednym z najważniejszych graczy w Budapeszcie. Były minister wspomina ówczesne wydarzenia tak: „[...] walczyliśmy ramię w ramię z prezydentem Kaczyńskim, każdy na swoim poziomie”⁴⁹. W rezultacie obrad zamiast standardowego MAP Gruzja i Ukraina musiały jednak zaakceptować obietnicę przyjęcia planu swojej integracji z NATO podczas kolejnego posiedzenia ministrów państw członkowskich. Sam Sikorski ocenił wyniki szczytu dość ambiwalentnie. Z jednej strony przyznał, że był to

44 R. Sikorski, *Wstęp do wydania polskiego*, [w:] R. D. Asmus, *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, przeł. J. Tokarski, Res Publica Nowa, Warszawa 2010, s. X.

45 Por. R. Asmus, *NATO po Kaukaz*, „Gazeta Wyborcza”, 1 III 2008.

46 Tenże, *Mała...*, s. 226–227.

47 R. Sikorski, *Polska może być lepsza. Kulisy polskiej dyplomacji*, Znak Horyzont, Kraków 2018, s. 110.

48 R. D. Asmus, *Mała...*, s. 229.

49 R. Sikorski, *Polska...*, s. 110.

szczyt atlantyzmu w Europie, z drugiej zaś uznał, że polityczne rezultaty spotkania w Bukareszcie oznaczały porażkę polskiej ekipy, na czele której stał Lech Kaczyński⁵⁰. Można zaryzykować tezę, że od tego momentu wpływy polityczne NATO na Wschodzie więcej się już nie poszerzyły. Podsumowując, należy powiedzieć, że choć polska delegacja nie osiągnęła w Bukareszcie głównego celu (o kierunku działania NATO niespodziewanie przesądziły bowiem nie Stany Zjednoczone, ale Niemcy), to okazała determinację i zdolność do wywierania wpływu na politykę Sojuszu w przyszłości. W wymiarze politycznym nieprzyznanie MAP mogło być, niestety, odczytane jako osmielenie Rosji do bardziej zdecydowanych kroków wobec wschodnioeuropejskich i kaukaskich sojuszników Zachodu.

„Jesteśmy, by wyrazić solidarność”

Dużo bardziej efektywną ścieżką wiązania Gruzji z Zachodem niż integracja w ramach NATO był proces zbliżenia z Unią Europejską. Z punktu widzenia zachodnich sojuszników był on bezpieczniejszy w kontekście relacji z Rosją, albowiem nie dotyczył drażliwych kwestii wojskowych, nie miał bezpośredniego wpływu na sytuację strategiczną itd. Projekt Partnerstwa Wschodniego po raz pierwszy przedstawiony został na szczycie ministrów spraw zagranicznych UE 26 maja 2008 r. w formie Propozycji Polsko-Szwedzkiej Partnerstwo Wschodnie⁵¹. Kluczowe dla jego powstania były decyzje Rady Europejskiej z 19 i 20 czerwca tego roku. Zapisy z punktów 68–70 konkluzji Rady dawały polityczną podstawę do podjęcia dalszych prac nad ustanowieniem szczególnych relacji z Gruzją jako jednym z sześciu państw sąsiedzkich UE na Wschodzie⁵². Postanowienia były ogólne, ale zawierały terminowe zobowiązania do uzupełnienia dotychczasowej polityki sąsiedztwa o specjalny wymiar polityczny.

50 Tamże, s. 110–111.

51 M. Lasoń, *Interesy, cele i oczekiwania Polski w ramach inicjatywy Partnerstwa Wschodniego Unii Europejskiej*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2009, nr 4, s. 165.

52 *Rada Europejska w Brukseli 19–20 czerwca 2008 r. Konkluzje prezydencji*, Rada Unii Europejskiej, Bruksela 17 VII 2008, 11018/1/08, s. 19: <https://www.consilium.europa.eu/ueDocs/cms_Data/docs/pressData/PL/ec/101368.pdf> [dostęp: 3 IX 2021].

Niejednoznaczne rezultaty szczytu NATO, ale też polityka UE zmierzająca do zbliżenia z Gruzją w ramach Partnerstwa Wschodniego, budziły niepokój Kremla i prawdopodobnie przyczyniły się do eskalacji napięcia na Kaukazie oraz wybuchu konfliktu w sierpniu 2008 r., w trakcie igrzysk olimpijskich. Głównym zadaniem, jakie Polska postawiła przed sobą w czasie wojny rosyjsko-gruzińskiej, było zainteresowanie nią sojuszników i przedstawienie jej jako kluczowego dowodu na brak poszanowania prawa międzynarodowego przez Rosję. Znamienne jest w tym kontekście porównanie wspomnień ówczesnego przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Hansa-Gerta Pötteringa i Radosława Sikorskiego. Pierwszy sprawie wojny z Gruzją i szerszemu problemowi Kaukazu nie poświęca praktycznie żadnej uwagi, a w relacji Sikorskiego kwestia gruzińska stanowi jeden z głównych wątków. Podstawowym problemem dla polskiego rządu było zatem zmobilizowanie w sierpniu 2008 r. elit politycznych na Zachodzie, a zadaniem prezydenta Kaczyńskiego – mobilizacja przywódców środkowoeuropejskich⁵³.

Sierpniowa wizyta Kaczyńskiego w Tbilisi miała na celu udzielenie Gruzji wsparcia politycznego w obliczu rosyjskiej agresji, a toczyła się równoległe do misji szefa prezydencji UE, prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego. Same okoliczności dotarcia Lecha Kaczyńskiego do Tbilisi zasługują na szczegółowy opis, jednak ze względu na zbyt małą objętość artykułu pozostawiam to do dalszych badań, podobnie jak ostateczne ustalenia planu pokojowego, który firmował prezydent Francji. Z perspektywy założeń tego artykułu kluczowe jest skupienie się na zagadnieniu mobilizacji zachodnich i środkowoeuropejskich elit na rzecz wsparcia Gruzji przez polską dyplomację i ośrodki polityczne, a także zbadanie ideowej motywacji tych działań.

Z inicjatywy Lecha Kaczyńskiego do Tbilisi polecili wówczas przywódcy Estonii, Litwy, Łotwy i Ukrainy, a założenia dotyczące roli Rzeczypospolitej w polityce wschodniej zostały wyłożone 12 sierpnia w słynnym wystąpieniu polskiego prezydenta na alei Rustawelego. To prawdopodobnie najbardziej znane przemówienie Kaczyńskiego miało charakter spontaniczny i trwało nieco ponad cztery minuty. Prezydent wskazywał, że celem jego

53 H. Pöttering, *Na szczęście jesteśmy zjednoczeni. Moja europejska droga*, przeł. W. Włoskowitz, Wydawnictwo „Akcent”, Warszawa 2015; R. Sikorski, *Polska...*, s. 110–115.

przyjazdu była chęć podjęcia walki z odradzającym się rosyjskim imperializmem poprzez mobilizację UE i NATO⁵⁴. Z jednej strony podkreślał znaczenie obu organizacji dla zapewnienia bezpieczeństwa Gruzji, z drugiej jednak krytykował ich niekonsekwencję: „Tu są cztery państwa należące do NATO. Jest Ukraina, wielkie państwo. Jest pan prezydent Sarkozy, w tej chwili przewodniczący Rady Europejskiej, ale powinno tu być ich 27”. Kaczyński nawiązywał w ten sposób syntetycznie do tradycji polskiego prometeizmu i insurekcji oraz dziedzictwa Solidarności. Oto najbardziej znany cytat z tego wystąpienia:

I chciałbym to powiedzieć nie tylko Wam, chciałbym to powiedzieć również tym z naszej wspólnej Unii Europejskiej, że Europa Środkowa, Gruzja, że cały nasz region będzie się liczył, że jesteśmy podmiotem. I my też wiemy świetnie, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze Państwa Bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę!⁵⁵

Jego perswazja zmierzała do wykazania podmiotowości Europy Środkowej. Poparcie Gruzji wynikało w jego ujęciu z tego, że przedstawiał siebie jako reprezentanta głosu państw Europy Środkowej, które właściwie rozumieją sens rosyjskiej polityki i potrafią powiązać kwestię bezpieczeństwa Gruzji z bezpieczeństwem własnym. Ważne akcenty spontanicznej wypowiedzi Kaczyńskiego na alei Rustawelego dotyczyły wyeksponowania roli Polski w polityce wschodniej, i to mimo że kiedy dotarł do Tbilisi, rozmowy Sarkozy'ego były już zakończone, a w dużej mierze niekorzystnych dla Gruzji ustaleń nie udało się już zmienić⁵⁶. Wystąpienie polskiego prezydenta odczytuję więc w tym wypadku przede wszystkim w wymiarze symbolicznym. Miało ono też jednak charakter strategiczny – nie było bowiem tylko taktyczną próbą zmiany ustaleń dokonanych przez prezydenta Francji, ale zawężyło pole do ustępstw wobec Rosji w przyszłości.

54 L. Kaczyński, *Jesteśmy tu razem. Przemówienie prezydenta RP na wiecu w Tbilisi*, „Respublica” [online], 12 VIII 2008 [dostęp: 15 IX 2021]: <<https://publica.pl/teksty/jestesmy-tu-razem-50926.html>>.

55 Tamże.

56 R. Sikorski, *Polska...*, s. 110–116.

Droga do umowy stowarzyszeniowej

Wydarzenia w Gruzji zachwiały poszukiwaniami porozumienia z Rosją i zaufaniem do Putina w Europie, a na gruncie polskim – próbami porozumienia się z Rosją podejmowanymi przez gabinet Donalda Tuska, ale nie zatrzymały tego procesu⁵⁷. W szerszym ujęciu zainteresowanie sytuacją na Kaukazie było tylko chwilowe i należy na nie patrzeć w kontekście kryzysu finansowego oraz złudzeń wielu zachodnich ośrodków politycznych co do możliwości utrzymywania z Rosją relacji partnerskich. Rosyjska agresja dała więc możliwość przyspieszenia prac nad przygotowaną przez Carla Bildta i Radosława Sikorskiego inicjatywą Partnerstwa Wschodniego. Polska dyplomacja skrzętnie wykorzystwała nadarzający się moment, co pokazują postanowienia nadzwyczajnego posiedzenia Rady Europejskiej z 1 września 2008 r. Konkluzje prezydencji mówiły o nieproporcjonalnej reakcji Rosji na konflikt. Tekst napisany był w taki sposób, by pominąć kwestię, kto pierwszy wystrzelił, która niejednokrotnie używana była do obciążania Gruzji odpowiedzialnością za jego wywołanie. Dokument zawiera sporo zapisów ważnych z punktu widzenia Tbilisi: potępienie decyzji Rosji o uznaniu niepodległości Abchazji i Osetii Południowej oraz podkreślenie zasad poszanowania niezależności, suwerenności i integralności terytorialnej państw w stosunkach międzynarodowych. Wyrażono w nim także deklarację wsparcia dla porozumienia z 12 sierpnia 2008 r. Dla moich rozważań najważniejsze były jednak punkty 6 i 7 z konkluzji Rady, zapowiadające zacieśnienie relacji UE z Gruzją oraz dalsze prace nad ustanowieniem Partnerstwa Wschodniego⁵⁸. Pierwszy szczyt Partnerstwa odbył się 7 maja 2009 r. w Pradze i otworzył drogę do największego instytucjonalnego zbliżenia Gruzji z politycznymi i gospodarczymi strukturami UE w kolejnych latach.

Postulaty badawcze i podsumowanie

Pomimo obszernej literatury przedmiotu relacje polsko-gruzińskie po 1991 r. wymagają pogłębionych badań w szerokim ujęciu interdyscyplinarnym. Szczególną uwagę zwraca brak studiów na temat wykorzystywania wątku

57 Tamże, s. 110–112.

58 *Nadzwyczajne posiedzenie Rady Europejskiej. Konkluzje prezydencji*, Rada Unii Europejskiej, Bruksela 1 IX 2008, 12594/08, s. 4: <<https://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-12594-2008-INIT/pl/pdf>> [dostęp: 15 IX 2021].

gruzińskiego w polskiej polityce wschodniej do celów polityki wewnętrznej, ale przede wszystkim brak opracowań na temat roli Polski w przekonywaniu zachodnich partnerów do otwarcia dla Gruzji drzwi do UE i NATO. Opracowania wymagają też inne kwestie związane z podejmowanym tutaj problemem, np. współczesne relacje polsko-rosyjskie oraz wpływ Polski na kształtowanie i realizację polityki wschodniej UE. Potrzebne są ponadto szersze prace nad koncepcją imaginariów społecznego w kontekście polityki zagranicznej i uzasadniania jej w demokratycznym społeczeństwie. Jest to szczególnie interesujące zagadnienie w odniesieniu do relacji polsko-gruzińskich: nie da się bowiem wyjaśnić ich intensywności mało imponującą wymianą handlową czy niewielkim znaczeniem militarnym Gruzji dla Polski ani też innymi względami praktycznymi. Tymczasem odwołanie się do imaginariów uzupełnionych o nawiązania do wspólnego dziedzictwa historycznego pozwala uzasadnić i lepiej zrozumieć te wyjątkowe stosunki międzypaństwowe, stanowiące w polskiej polityce zagranicznej swoisty fenomen.

Rewolucja róż była impulsem do zintensyfikowania relacji Gruzji z UE, skutkiem czego w czerwcu 2004 r. państwo to zostało włączone do programu Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Agresja rosyjska i wojna z 2008 r. przyspieszyły z kolei powstanie Partnerstwa Wschodniego, co ostatecznie doprowadziło do podpisania przez Tbilisi układu stowarzyszeniowego ze Wspólnotą w 2014 r. Niepowodzenia polityczne w Bukareszcie i tragiczne wydarzenia z 2008 r. paradoksalnie zakończyły się dla Gruzji najbliższymi relacjami prawnymi i politycznymi z Zachodem w historii kraju: stowarzyszeniem z UE, zawarciem umowy o pogłębionej strefie wolnego handlu i wprowadzeniem ruchu bezwizowego. Na każdym z tych etapów jednym z kluczowych państw Unii i jedynym z należących do niej państw średnich, które te procesy aktywnie wspierały, była Polska. Wszystko to miało bowiem ścisły związek z rozszerzeniem Wspólnoty w 2004 r. oraz udziałem Warszawy w kształtowaniu unijnej polityki wschodniej, a wcześniej – polityki sąsiedztwa. O ile prowadzony przez Polskę lobbing polityczny na rzecz przyjęcia Gruzji do NATO nie przyniósł w 2008 r. sukcesu, to zabiegi na forum Unii Europejskiej były udane, chociaż koncepcja Partnerstwa Wschodniego była u nas poddawana krytyce jako niedająca Tbilisi gwarancji członkostwa w UE⁵⁹. Popieranie Gruzji na arenie

59 P. Kowal, *Krajobrazy z mistralami w tle*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2011, s. 112–117.

międzynarodowej i zgłaszanie przez Warszawę efektywnych inicjatyw politycznych na jej rzecz miało duże znaczenie dla kształtowania się polskiej polityki wschodniej w kontekście unijnym i pozwalało wyjaśnić tak duże zaangażowanie polityczne na tym kierunku w kraju. Pomijam tu spory konstytucyjne wokół polityki zagranicznej toczone wówczas pomiędzy prezydentem i rządem, gdyż nie dotyczą one istoty sprawy.

Generalnie w kluczowym momencie 2008 r. działania władz Polski na rzecz Gruzji miały charakter ponadpartyjny i cieszyły się poparciem społecznym. Przedstawiane przez czołowych decydentów motywacje odwoływały się w dużym stopniu do innych przesłanek niż tylko praktyczne, jak relacje polsko-amerykańskie czy kwestie energetyczne i tranzytowe. Wyjaśnienie ich wyłącznie na tym gruncie byłoby dalece niewystarczające, dlatego w procesie badania relacji polsko-gruzińskich warto się też odwołać do teorii Charlesa Taylora. Pozwala ona stwierdzić, że elementem polskiego imaginarium społecznego jest przekonanie o misji kontynuowania dzieła Solidarności i przeciwdziałania odrodzeniu się rosyjskiego imperializmu. Przemysław Żurawski vel Grajewski pisze o psychologiczno-politycznym znaczeniu Gruzji w polskiej polityce zagranicznej⁶⁰. Adam Rotfeld mówi z kolei o jej pragmatycznym i romantycznym elemencie: „Pojmuję dzisiejszy romantyzm jako wielką ideę, myśl programową, która określałaby cele strategiczne. To nie znaczy, że taka idea, myśl i strategia miałyby być oderwane od rzeczywistości”⁶¹. Imaginarium staje się w tym ujęciu jednym z kluczy do wyjaśniania ówczesnej polityki. Jest po części owym romantycznym elementem polityki zagranicznej, a mowa Lecha Kaczyńskiego na alei Rustawelego wypełnia jego założenia. Intensyfikacji współpracy sprzyjały dodatkowo osobiste relacje przywódców: Kaczyńskiego z Saakaszwilim i Kaczyńskiego z Adamkusem. Odrębną kwestią pozostaje osiągnięcie przez Polskę na arenie europejskiej celów w odniesieniu do Gruzji jako element sprawczości w polityce wschodniej (i szerzej: zagranicznej) w związku z wejściem do zachodnich struktur.

60 P. Żurawski vel Grajewski, *Polska...*, s. 208.

61 A. D. Rotfeld, *W cieniu. 12 rozmów z Marcinem Wojciechowskim*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2012, s. 242.

Bibliografia

- Adamczewski P., *Polski mit etnopolityczny i Kaukaz*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2019.
- Aktualności, 2 grudnia 2005 r., „Senat Rzeczypospolitej Polskiej” [online], 2 XII 2005 [dostęp: 20 IX 2021]: <<https://www.senat.gov.pl/aktualnoscilista/art,4522,2-grudnia-2005-r-.html>>.
- Asmus R., *NATO po Kaukaz*, „Gazeta Wyborcza”, 1 III 2008.
- Asmus R. D., *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, przeł. J. Tokarski, Res Publica Nowa, Warszawa 2010.
- Baranowski B., Baranowski K., *Polaków kaukaskie drogi*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Łódź 1985.
- Borkowski P. J., *Małe państwa w świetle teorii integracji*, [w:] *Małe państwa Europy. Specyfika systemu politycznego i aktywności międzynarodowej*, red. D. Popławski, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2009.
- Brodowski J., *Gruzja po rewolucji róż. Obraz przemian polityczno-społecznych w latach 2003–2018*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019.
- Cianciara A. K., *Partnerstwo Wschodnie 2009–2014*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2014.
- Furier A., *Polacy w Gruzji*, Wydawnictwo „Trio”, Warszawa 2009.
- Gomółka K., Borucińska-Dereszkiewicz I., *Stosunki Polski z Armenią, Azerbejdżanem i Gruzją na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo „Adam Marszałek”, Toruń 2015.
- Górecki W., *Toast za przodków*, Wydawnictwo „Czarne”, Wołowiec 2017.
- Janion M., *Prometeusz, Kain, Lucyfer*, [w:] M. Janion, *Prace wybrane*, t. 1: *Gorączka romantyczna*, Universitas, Kraków 2000.
- Jestem optymistą, jeśli chodzi o poprawę stosunków z Rosją, „Prezydent” [online], 5 VIII 2006 [dostęp: 22 IX 2021]: <<https://www.prezydent.pl/archiwum-lechakaczynskiego/aktualnosci/rok-2006/art,150,678,jestem-optymista-jesli-chodzi-o-poprawe-stosunkow-z-rosja.html>>.
- Kaczyński: Po co ten Kwaśniewski tak jeździ do Moskwy?, „Gazeta” [online], 11 III 2005 [dostęp: 9 IX 2021]: <<https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114873,2595830.html>>.
- Kaczyński L., *Jesteśmy tu razem. Przemówienie prezydenta RP na wiecu w Tbilisi*, „Respublica” [online], 12 VIII 2008 [dostęp: 15 IX 2021]: <<https://publica.pl/teksty/jestesmy-tu-razem-50926.html>>.
- Kolbaia D., *Under polish wings. The Georgian emigration in Poland 1921–1939*, Centre for East European Studies, University of Warsaw, Warsaw 2016.
- Kolbaia D., Hlebowicz P., Warisch P., *Gruzja nieznaną. Wspólne losy Gruzinów i Polaków*, Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków [2011].
- Konkluzje Prezydencji ze szczytu Rady Europejskiej w Brukseli (17 i 18 czerwca 2004 r.), Rada Unii Europejskiej, Bruksela 18 VI 2004, 10679/04: <<https://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-10679-2004-INIT/pl/pdf>> [dostęp: 15 IX 2021].

- Kowal P., *Kaukaski romans*, [w:] *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej. Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, red. J. Kłoczkowski, T. Żukowski, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ośrodek Myśli Politycznej, Warszawa–Kraków 2010.
- Kowal P., *Krajobrazy z mistralami w tle*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2011.
- Kowal P., *Miedzy Majdanem a Smoleńskiem. Rozmawiają Piotr Legutko i Dobrosław Rodziewicz*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012.
- Kowal P., *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, Kolegium Europy Wschodniej, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa–Wojnowice 2018.
- Kowal P., Orzelska-Stączek A., *Inicjatywa Trójmorza: geneza, cele i funkcjonowanie*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2019.
- Lasoń M., *Interesy, cele i oczekiwania Polski w ramach inicjatywy Partnerstwa Wschodniego Unii Europejskiej*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2009, nr 4.
- Leder A., *Prześliona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2014.
- Libera P., *II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego*, Centralne Archiwum Wojskowe, Archiwum Akt Nowych, Warszawa 2013.
- Łucyk S., *Meller: potrzebujemy konstytucji europejskiej, żeby prowadzić wspólną politykę wobec Rosji*, „Money” [online], 2 X 2007 [dostęp: 22 IX 2021]: <https://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/artykul/meller;potrzebujemy;konstytucji;europejskiej;zeby;prowadzic;wspolna;polityke;wobec;rosji,186,0,270010.html>.
- Małe państwa Europy. Specyfika systemu politycznego i aktywności międzynarodowej*, red. D. Popławski, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2009.
- Materski W., *Gruzja*, Wydawnictwo „Trio”, Warszawa 2010.
- Nadzwyczajne posiedzenie Rady Europejskiej. Konkluzje prezydencji*, Rada Unii Europejskiej, Bruksela 1 IX 2008, 12594/08: <<https://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-12594-2008-INIT/pl/pdf>> [dostęp: 15 IX 2021].
- Ociepka B., *Miękka siła i dyplomacja publiczna Polski*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2013.
- Opinie o udziale prezydenta RP w uroczystościach 9 maja w Moskwie i stosunkach polsko-rosyjskich. Komunikat z badań*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa kwiecień 2005: <https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K_076_05.PDF> [dostęp: 9 IX 2021].
- Paruch W., *Realizm i wartości. Prawo i Sprawiedliwość o polityce zagranicznej*, Instytut Europy Środkowej, Lublin 2021.
- Pöttering H., *Na szczęście jesteśmy zjednoczeni. Moja europejska droga*, przeł. W. Włoskowitz, Wydawnictwo „Akcent”, Warszawa 2015.
- Rada Europejska w Brukseli 19–20 czerwca 2008 r. Konkluzje prezydencji*, Rada Unii Europejskiej, Bruksela 17 VII 2008, 11018/1/08: <https://www.consilium.europa.eu/ueDocs/cms_Data/docs/pressData/PL/ec/101368.pdf> [dostęp: 3 IX 2021].

- Rotfeld A. D., *W cieniu. 12 rozmów z Marcinem Wojciechowskim*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2012.
- Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej. Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, red. J. Kłoczkowski, T. Żukowski, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ośrodek Myśli Politycznej, Warszawa–Kraków 2010.
- Salmin A. M., *Souz posle Souza*, „Političeskie issledovaniâ” 1992, № 1–2.
- Sikorski R., *Polska może być lepsza. Kulisy polskiej dyplomacji*, Znak Horyzont, Kraków 2018.
- Sikorski R., *Wstęp do wydania polskiego*, [w:] R. D. Asmus, *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, przeł. J. Tokarski, Res Publica Nowa, Warszawa 2010.
- Taylor C., *Nowoczesne imaginaria społeczne*, przeł. A. Puchejda, K. Szymaniak, Znak, Kraków 2010.
- Warzecha Ł., *Lech Kaczyński. Ostatni wywiad*, Prószyński i Spółka, Warszawa 2010.
- Żurawski vel Grajewski P., *Polska polityka wschodnia 1989–2015. Wymiar narodowy i unijny*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2016.